Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 27 października 1947 | Nr. 79 (192)

Siatkarze „Dynamo" zwyciężają stale

Trzechkrotny mistrz Związku Radzieckieg ow siatkówce męskiej, **Dynamo (Moskwa) rozegrał już na terenie Polski dwa spotkania, wygrywając w obu 3:0. — W piątek pokonali siatkarze radzieccy w Łodzi tamtejszy AZS 3:0, a w niedzielę zwyciężyli AZS (W-wa), po grze stojącej na b. wysokim poziomie, przy czym warszawiacy zdobywali w poszczególnych setach coraz więcej punktów** (7, 8, 15). W drużynie radzieckiej, którą w środę zobaczymy w Krakowie, wyróżniają się: Krtjajew, Reva, Jabuszew, — w AZS-ie zaś najlepszymi byli: **Plejewski i Bartosiewicz.**

Dynamo (Moskwa) gromi mistrza Szwecji Kamraternę-Norrkoeping 5:1 (2:1)

Sztokholm (obsł. wł.). Oczekiwany z najwyższym zainteresowaniem mecz o mistrza piłkarskiego Z.S.R.R. Dynamo (Moskwa), a mistrzem Szwecji, Kamraterna-Norrkoeping przyniósł wysokie zwycięstwo piłkarzom radzieckim. — Zdobyli oni w ciągu **10 ostatnich minut meczu 3 bramki,** demonstrując przytym rzadko oglądany poziom.

Mistrz piłkarski Z.S.R.R. obserwuje derby Pragi: Sparta—Slavia 1:1 (1:0)

Praga, 26 października (tel. wł.) Na meczu piłkarskim **Sparta—Slavia** o mistrzostwo ligi czeskiej, rozegranym dziś w Pradze, które było 119-tym spotkaniem tych drużyn wśród 50 **tysięcy** widzów, obecna była **drużyna mistrza piłkarskiego Związku Radzieckiego C.D.K-a.** Mecz dwóch Sparta—Slavia zakończył się wynikiem **remisowym** 1:1, przy czym Sparta prowadziła do przerwy 1:0 ze strzału **Cejpa;** wyrównanie było „dziełem" obrońcy Sparty, **Senecky'ego** który strzelił sobie **„samobójczą"** bramkę.

Drugi mecz mistrzowski, rozegrany przed południem w Pradze pomiędzy leaderem tabeli

Bohemians a Slezską Ostravą

przyniósł również wynik **remisowy 3:3,** co jest dużym sukcesem drużyny ostrawskiej.

Pozostałe 3 mecze mistrzowskie rozegrano na terenie Słowacji, przy czym najbliższy **przeciwnik krakowskiej Wisły, Zilina,** pokonała **Cechie Karlin** 1:0 (1:0), w tym samym stosunku (1:0) pokonała **Jednota** (Koszyce) **Trnavę** a **Bratislava** zwyciężyła **Ceskie Budziejowice** 6:0 (3:0).

Senzacje w lidze austriackiej

Wiedeń, 26 października (tel. wł.). **Najszybszą sensacją dzisiejszej rundy była wygrana ostatniej w tabeli Admiry nad leaderem Rapidem 3:1.** Wielką niespodzianką było również **zwycięstwo Vienny** nad Sportklubem 5:1 oraz **pogrom F. C. Wien** w spotkaniu z Austrią 0:7.

Hajduk – Partyzant 2:1 (2:0)

Belgrad (Obsł. wł.). Mecz mistrzowski Hajduk—Partyzant przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo piłkarzom ze Splitu, przez co na czoło ligi piłkarskiej w Jugosławii wysunęło się **Dynamo** (Zagrzeb) z 13 pkt. przed Hajdukiem i Partyzantem.

Dobra postawa defensywy w meczu:

Polska-Rumunia 0:0 (0:0)

Bukareszt (obsł. wł.). Wyniku ostatniego w tym roku meczu naszej państwowej reprezentacji oczekiwaliśmy z.. **drżeniem i niecierpliwością. Po wysokiej klęsce** w Belgradzie, **wynik meczu** przeciw Rumunii był **jedyną szansą rehabilitacji;** zdawaliśmy sobie dobrze z tego sprawę, że w wypadku przegranej stracimy wiele z tego, co udało się żmudną pracą odrobić, **a czego wynikiem** były rezultaty w Pradze, Szkokholmie i Helsinkach. Z tego założenia wychodząc, kierownictwo naszej ekipy postanowiło za wszelką cenę **nie dopuścić do przegrania meczu** w Bukareszcie i stworzyło **„żelazny blok defensywy",** eliminując ze składu tych zawodników, którzy doznali załamania nerwowego po meczu z Jugosławią (Jurowicz, Flanek). „Odkomenderowano" również do pilnowania tyłów Gracza zdecydowano pozycję prawoskrzydłowego obsadzić **Baranem,** aby, na wypadek cofnięcia łącznika Wisły do wspomagania pomocy i obrony, Baran mógł operować bliżej trójki środkowej. **Jedenastka polska grała więc w Bukareszcie w następującym zestawieniu:**

Skromny—Barwiński, Włodarczyk—Brzozowski, Parpan, Gajdzik—Baran, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański.

Udało się jej wywalczyć w stolicy Rumunii **wynik remisowy,** który — gdyby nie Belgrad — byłby sukcesem drużyny polskiej, jeśli się zważy, że Rumunom ulegliśmy w Warszawie w pierwszym meczu międzypaństwowym, rozegranym na terenie Polski po wojnie. Aby jednak „zatrzeć" w pamięci Belgrad, **trzeba było zwycięstwa w Bukareszcie.**

Lecz z przebiegu meczu **bliższymi zwycięstwa byli Rumuni.** Mieli oni już w pierwszym okresie zawodów lekką przewagę — w drugiej zaś przewaga ta wzrastała z każdą chwilą. **Doskonała obrona bramki przez Skromnego, dobra gra naszej obrony, świetna praca destrukcyjna Parpana przy dziwnej niezaradności piątki napadu rumuńskiego, w której najgroźniejszym był skrzydłowy Incze, uratowały drużynę naszą od straty bramki.** Zdobyć zaś bramkę było trudno, jeśli się zważy, że **wypompowany wspomaganiem tyłów Gracz opadł zupełnie ze sił w drugiej części zawodów,** a pozostali **3-ej napastnicy** (za wyjątkiem Barańskiego) **nie byli w formie** z okresu wyprawy na północ. **Na dwie dobre szanse** (Cieślik, Baran) w pierwszej połowie meczu Rumuni odpowiedzieli **kilkunastoma** — a po przerwie bramka w każdej chwili „wisiała w powietrzu". Na plus drużyny polskiej w dzisiejszym meczu trzeba zapisać dużą dozę bojowość oraz dokładność w kryciu, czego rezultatem było np. unieszkodliwienie groźnego Mariana przez Gajdzika.

Mecz w Bukareszcie rozegrano **w fatalnych** warunkach atmosferycznych przy **mżącym deszczu** i dokuczliwym zimnie. Spowodowało to znaczną obniżkę frekwencji na widowni, która nagradzała grę Polaków, a zwłaszcza **Skromnego** i **Parpana.** Z drużyny rumuńskiej na łaskę widowni zasłużył bramkarz Sadovsky, **likwidujący wybiegami solowe akcje** Barańskiego i Gracza (po przerwie), obrońca Darog oraz pomocnik Mihajlescu. Z napadu swego Rumuni byli niezadowoleni — toteż podczas meczu dopominano się głośno **o zmianę** (Filotli, Dumitrescu, Farkas).

Poraz wtóry remis

Cracovia-Polonia 3:3 (2:2)

CRACOVIA: Rybicki (Hymczak), Gędłek, Glimas, Filipski, (Dycjan), Jabłoński I, Mazur, Szeliga, Jabłoński II, (Różankowski II), Szewczyk, Radoń, (Jabłoński II), Bobula.

POLONIA: Borucz, Pruski, Gierwatowski, Przygoda, Wiśniewski, Tober, Przepiórka, Woźniak, Świcarz, Sularz, Ochmański.

Rewanżowe spotkanie zakończyło się **niezasłużonym wynikiem remisowym.** Cracovia, która miała 80% z gry, nie potrafiła swej przewagi wykorzystać cyfrowo. U gospodarzy zawiódł przede wszystkim atak. W linii tej na wyróżnienie zasługuje **pracowity Szeliga,** lepszy w polu niż pod bramką; bramka jego, strzelona z 20 metrów, była w najlepszym gatunku. **Jabłoński II,** grający do przerwy na prawym, a po przerwie na lewym łączniku, był prawie niewidoczny. Drybluje niepotrzebnie, aż do utraty piłki, a pod względem strzałowym, można na jego koncie zapisać same minusy. Dwie bramki zdobyte przez niego były raczej dobite niż strzelone. **Szewczyk,** nie zachwycił, marnując wiele bardzo dogodnych okazji. Osobny rodział należy się **Radoniowi.** Zawodnik ten nie tylko zepsuł nieprawdopodobną ilość wyśmienitych pozycyj lecz w dodatku wprowadzał taki chaos w linii napadu biało-czerwonych, tak, że zdawało się, iż jest 12-tym graczem Polonii. Słaba gra łącznika wpłynęła na grę Bobuli, który ponadto nie miał szczęścia w strzałach. Grający w drugiej połowie Różankowski II — słaby.

W linii pomocy na czoło wybił się **Jabłoński I,** który rutyną i spokojem wstrzymywał niebezpieczne zagrania środkowej trójki Polonii. **Mazur** na normalnym poziomie, nie miał trudnego zadania, gdyż do przerwy Woźniak zeszedł z boiska. Prawy **Filipski** zagrał nie najgorzej; trzeba mu jednak wytknąć, niepotrzebne uciekanie ze swojej pozycji i pchanie się do środka boiska. Zastępujący go po przerwie **Dycjan,** nigdy pomocnikiem nie był i nim nie będzie

W obronie bardzo skutecznym był **Gędłek,** który rozbijał szybkie i niebezpieczne ataki przeciwnika. **Pracował on za dwóch,** gdyż Glimas był wybitnie niedysponowany, i zawinił przy tym niepotrzebnie rzut karny. Grający w bramce do 27 minuty pierwszej połowy Rybicki nie miał pola do popisu. Obu puszczonych bramek bronić nie mógł. Zastępujący go Hymczak był mało zatrudniony, a obronienie rzutu karnego nie leżało w ramach jego możliwości.

W Polonii, która w spotkaniu tym zagrała w osłabionym składzie bez: **Szczepaniaka, Jaźnickiego, Brzozowskiego, Wołosza, na pierwszy plan wybił się szybki bramkostrzelny napad,** w którym pierwsze skrzypce do kontuzji grał **Swicarz.**

PRZEBIEG GRY:

Cracovia z miejsca rusza do ataku i już w pierwszej minucie niebezpieczną sytuację ratuje Gierwatowski. W następnej minucie Bobula przestrzeliwuje wolnego (za faul na Radoniu) z bliskiej odległości. Gra prowadzona jest w bardzo szybkim tempie. Pierwszy korner zyskują biało-czerwoni w 3 min. W następnej pada **pierwsza bramka** po akcji lewej strony napadu. Bobula ucieka, podaje do Radonia, ten mu piłkę oddaje; strzał Bobuli dobija **Jabłoński II** nieuchronnie do siatki. Gra stoi teraz pod znakiem wybitnej przewagi Cracovii, której napastnicy zawodzą jednak w decydujących momentach. Raz po razie strzela Radoń obok słupka, a wolny Gędłka również mija się z celem. Polonia powoli otrząsa się z przewagi, uzyskując pierwszy róg. **W 16 minucie** po centrze prawoskrzydłowego Przepiórki piłkę przejmuje **Swicarz i zdobywa wyrównującą bramkę.**

W minutę później, **wysunięty do przodu Swicarz otrzymuje piłkę, mija Gędłka, faulując go dość widocznie,** podaje do Przepiórki, który strzela nad wybiegającym Rybickim. Sędzia **jednak nie uznaje tej bramki, natomiast musi uznać zdobytą w 2 minuty później prawidłową bramkę ze strzału Sularza. Polonia prowadzi** 2:1.

Z kolei Cracovia przechodzi do kontrofensywy, nie schodząc z pola karnego Polonii. Wiele szans marnują w tym okresie Radoń, Szewczyk, Bobula i Szeliga. W 27 minucie następuje zderzenie Swicarza z Rybickim, w wyniku którego obydwóch znoszą z boiska. Miejsce Rybickiego zajmuje Hymczak, a Polonia gra w 10-tkę. W trzy minuty później schodzi po zderzeniu Woźniak, a zastępuje go do końca połowy rezerwowy bramkarz Sosnowski na pozycji prawoskrzydłowego.

Osłabiona Polonia gra defensywnie. W 41 minucie **Szeliga wspaniałą bombą z 20 metrów uzyskuje wyrównującą bramkę.**

Po pauzie przewaga Cracovii jest coraz większa. Uwidacznia się ona w rogach, których stosunek wynosi 8:3 dla gospodarzy. W 7 minucie **Jabłoński II z podania Szewczyka zdobywa bramkę 3:2,** uzyskując ponownie prowadzenie dla Cracovii.

W okresie wybitnej przewagi drużyny krakowskiej (w 22 minucie) groźna akcja lewej trójki napadu Polonii, przenosi szybko piłkę na połowę Cracovii, gdzie **Glimas niepotrzebnie fauluje Ochmańskiego,** na ułamek sekundy przed oddaniem strzału. Sędzia dyktuje **rzut karny,** który kontuzjonowany Swicarz zamienia na trzecią bramkę dla swych barw.

Cracovia chce za wszelką cenę zdobyć zwycięską bramkę, ale skuteczna gra Pruskiego i Gierwatowskiego stoi na przeszkodzie. Polonia dąży do utrzymania wyniku, gra na czas, cofając Woźniaka i Przepiórkę do defensywy. Udaje się to jej w zupełności; w ostatniej minucie ma Cracovia jeszcze jedną szansę, którą marnuje Gędłek, nie wyzyskując wolnego z 16 m.

Sędziował niezdecydowanie inż. Olewski. Widzów około 7 tysięcy. (sm)

Wisła – Ruch 2:2 (0:1)

Katowice (tel. wł.). W drodze do Czechosłowacji rozegrała Wisła w Chorzowie mecz towarzyski z Ruchem, remisując 2:2. Krakowianie mieli więcej z gry, grali jednakże mało produktywnie i gubili się w „hyperkombinacjach". Bramki dla Wisły zdobyli: **Nowak** (w zastępstwie Gracza wyjeżdża z Wisłą na mecz przeciw Zilinie). oraz **Cisowski;** dla Ruchu: **Alszer i Bartylak.**

W środę, dnia 29 października 1947 r., o godzinie 18 (6 wieczorem), **w Sali Sportowej Studium WF U. J., przy ul. Grzegórzeckiej 24 a,** odbędą się międzynarodowe zawody w piłce siatkowej (Volley-ball) między trzechkrotnym mistrzem ZSRR

DYNAMO (Moskwa) — OLSZA

mistrz Okr. Krak.

Zawody poprzedzą rozgrywki reprezentacyj żeńskich Okręgu Krakowskiego.

Przedsprzedaż biletów w firmach: St. Voigt, Floriańska 45; Księgarnia Krzyżanowskiego, Rynek Gł., Linia A—B; firma Surowiecik, ul. Zwierzyniecka 23; Polonia, ul. Karmelicka 21 a.

Warszawa-Slązk 11:5

Radom (Tel. wł.). Międzyokręgowy mecz pięściarski Warszawa—Śląsk zakończył się **zwycięstwem pięściarzy stolicy w stosunku 11:5.**

Drużyna Śląska wystąpiła do meczu tego **bez Bazarnika i Rademachera,** co o odbiło się na wyniku spotkania.

Poziom zawodów **był na ogół dobry.** Młodzi pięściarze Śląska jak **Kowalski, Matloch i Bibrzycki** zadowolili w zupełności; oprócz nich, z drużyny śląskiej wyróżnić trzeba **Nowarę.**

W drużynie Warszawy wyróżnił się **Szatkowski, Czortek i Błażejewski.**

Przed meczem rozegrano 2 walki t. zw. kwalifikacyjne, w które; **Sieradzan** (Warszawa) pokonał w wadze koguciej Kudłacika (Gdańsk), a w w. półciężkiej **Mechliński** (Gdańsk), zwyciężył przez t. k. o. w pierwszej rundzie Woźniaka (Warszawa).

Wyniki techniczne meczu Warszawa—Śląsk są następujące: (Pięściarze Warszawy na I-szym miejscu.)

W. musza: **Przybytniewski** zremisował z **Kowalczykiem**

w. kogucia: **Szatkowski przegrał** na punkty z **Grzywoczem,** który mimo wygranej nie zachwycił jednak,

w. piórkowa: **Sobkowiak wygrał** na punkty z **Matlochem,**

w. lekka: **Czortek** wygrał na punkty z **Bibrzyckim** w najładniejszej walce dnia,

w. półśrednia: **Błażejewski wygrał przez k. o.** w drugiej rundzie z **Okruszkiewiczem,**

w. średnia: **Kolczyński wygrał** przez t. k. o. w drugiej rundzie z **Tyką,**

w. półciężka: **Archacki wygrał** na punkty z **Nowarą,**

w. ciężka: **Kotkowski wygrał** w pierwszej rundzie przez k. o. z **Drapałą.**

Racing Club—Züricher SC 7:3 (2:0, 2:1, 3:2)

Rozegrany w Paryżu międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy Racingiem a szwajcarską drużyną Züricher S. C. przyniósł zwycięstwo drużynie francuskiej 7:3.

W telegraficznym skrócie

200 zawodników na starcie jesiennego biegu na przełaj

Łódź, 26 października (tel. wł.). W rozegranym tu na zakończenie sezonu jesiennym biegu na przełaj o mistrzostwo ZRSS stanęło na starcie 200 uczestników, z czego około 150 w konkurencji juniorów, w której zwyciężył Ostolski (II Gimn. Państw.).

Warta—Gedania 7:3 (5:1)

W meczu towarzyskim, rozegranym w Poznaniu, pokonała Warta Gedanię 7:3, zdobywając bramki przez Genderę (3), Czapczyka, Skrzypniaka i Smolskiego.

Widzew — Lechia 2:0 (1:0)

Łódź, 26 października (tel. wł.). Zawody o wejście do klasy Państwowej rozegrane w Łodzi, zakończyły się zwycięstwem Widzewa, dla którego strzelcami byli: **Cichocki i Gbyl.**

Polonia (Bytom) — Rymer 3:1 (3:1)

Drużyna bytomskiej Polonii, która w ubiegłą niedzielę pokonała u siebie Wartę, wygrała również w dniu dzisiejszym z jednym z kandydatów do klasy państwowej Rymerem, zdobywając bramki przez **Wiśniowskiego 2 i Pochopina.**

Elektryczność (W-wa) wygrywa trójmecz kolarski

Warszawa, 26. X. (tel. wł.). Na zakończenie sezonu kolarskiego rozegrano w stolicy **trójmecz kolarski** z udziałem **Elektryczności, Milicyjnego KS i Sarmaty**, w którym zwyciężyła Elektryczność 47 pkt przed MKS (42) i Sarmatą (40 pkt). Najlepszym sprinterem okazał się **Bober** (MKS).

Jesienny bieg na przełaj o mistrzostwo Krakowskiego Okręgu ZRSS

W rozegranym w niedzielę jesiennym biegu na przełaj o mistrzostwo Krak. Okr. ZRSS stanęło na starcie 90 zawodników i zawodniczek, z czego 71 stanowili zawodnicy klubów zrzeszonych w ZRSS a pozostałe 19 startujących w charakterze gości zawodnicy Wisły, Głuchoniemych, Cracovii, HKS i Społem.

Przed biegiem dr M. Stuczyński dokonał badania zawodników, w wyniku którego kilku zawodników i zawodniczek nie zostało dopuszczonych do zawodów.

BIEG DLA KOBIET (1.000 m)

Startowało 11 zawodniczek i wszystkie bieg ukończyły:
stkie bieg ukończyły: 1) **Żuławińska**, RKS Legia (3:36,2), 2) Grabka (Legia), 3) Kasprzycka (Legia), 4) Kuryło (Tramwaj), 5) Dudek (Legia), 6) Napieracz (Głuchoniemi).

Drużynowo zwyciężyła RKS Legia 48 pkt., przed TS Tramwaj 12 pkt. i KS Głuchoniemi 6 pkt.

BIEG DLA JUNIORÓW (2.000 m)

Startowało 41 zawodników (wszyscy ukończyli). 1) Świerżek (Wisła) 5:28,0, 2) Widel (Cracovia), 3) Kus (Legia), 4) Ocheduszko (Cracovia) 5) Kuźma (Legia), 6) Woźniak J. (niestow.),

BIEG DLA MĘŻCZYZN (5.000 m)

Startowało 28 zawodników. Bieg ukończyło 24 zawodników: 1) **Więcek Ed.** (Społem) czas 14:11,2, 2) Biernat (Wisła), 3) Więcek A. (Społem), 4) Niemczyk (HKS), 5) Żołądź St. (Wisła), 6) Starowicz (Głuchoniem), 7) Pawlina Wł. (KS Filmowiec), 8) Zając (RKS Legia), 9) Bularz (Kobierzanka), 10) Maćkowski (Głuchoniemi)

Drużynowo: 1) Wisła 55 pkt., 2) Społem 46 pkt., 3) Głuchoniemi 44 pkt., 4) Nadwiślan 33 pkt.

Drużynowo (kluby ZRSS): 1) Nadwiślan 33 pkt., 2) Legia 25 pkt., 3) Tramwaj 21 pkt., 4) Zryw 20 pkt., 5) Filmowiec 18 pkt., 6) Kobierzanka 16 pkt.

W PUNKTACJI OGÓLNEJ:

1) RKS Legia 347 pkt., 2) TS Wisła 158 pkt., 3) Zwierzyniecki 106 pkt., 4) Nadwiślan 84 pkt., 5) Tramwaj 79 pkt., 6) Cracovia 78 pkt.

Komisja sędziowska z ramienia KOZLA. Organizacja zawodów spoczywała w rękach ob. St. Kotarby

KUPON KONKURSOWY

Mistrzem Polski w piłce nożnej na r. 1947 będzie . . . . .

Wicemistrzem będzie . . .

3-cie miejsce zdobędzie . . .

Mistrz będzie miał punktów . . . . .

przewagi nad wicemistrzem

Imię i nazwisko . . . . . .

adres . . . .

Podpis . . . .

Prezydium KOZPN-u zgodne jest w tym:

że poziom się obniżył

W poprzednim numerze umieściliśmy wywiad z prezesem KOZPN-u **St. Filipkiewiczem** na temat poziomu piłkarstwa krakowskiego w roku bieżącym.

Obecnie zamieszczamy głosy 2-ch pozostałych członków Prezydium K. O. Z. P. N-u, a to **sekretarza hon. dyr. Dudeka i skarbnika St. Wójcika** na powyższy temat.

Obaj oni zgadzają się z tezą prezesa KOZPN-u Filipkiewicza, że **poziom piłkarstwa krakowskiego w roku bieżącym obniżył się,** przy równoczesnym wyrównaniu się poziomu w innych okręgach. Dowiodły tego zresztą eliminacje do Klasy Państwowej, gdzie walka o lokaty w tabeli była bardzo zażarta i wyrównana tak, że dopiero ostatnie mecze rozstrzygnęły o awansie poszczególnych klubów.

Również sytuacja w tabeli rozgrywek międzyokręgowych o puchar śp. Kałuży mówi **o wyrównanym poziomie** reprezentacji okręgów: krakowskiego, warszawskiego, poznańskiego i śląskiego z tym, że okręg łódzki pozostaje nieco w tyle za poprzednio wymienionymi.

Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości, okręg krakowski miał wybitną przewagę nad pozostałymi; najgroźniejszy jego rywal jeszcze z lat przedwojennych, **Śląsk, musiał kilka razy z rzędu uznać wyższość drużyny krakowskiej.**

Sekretarz hon. KOZPN-u wspomina, że jednym z najpiękniejszych meczów rozegranych przez reprezentację Krakowa był mecz w r. 1945 w Warszawie: **Kraków — Warszawa,** kiedy to **zespół krakowski po pięknej i emocjonującej walce pokonał stolicę 1:0, demonstrując wysoki poziom gry i zyskując sobie zasłużony aplauz i uznanie widowni.**

Znakomitym dyrygentem napadu krakowskiego był wówczas środkowy napastnik Garbarni, **Nowak,** który w ciągu następnych 2-ch lat przechodzi pewien **kryzys formy; ten brak dobrego kierownika ataku daje się silnie odczuwać w liniach ofenzywy krakowskiej, złożonej obecnie z groźnych strzelców i przebojowców, których akcyj jednak nie ma komu skoordynować.**

Problem obsady pozycji środkowego napastnika nieistniejącej wówczas, gdy Nowak był w dobrej formie, dziś stanowi wielką bolączkę teamu Krakowa i wpływa w dużej mierze na wyniki uzyskane przez reprezentację Krakowa.

Jeśli idzie o kwestię przyszłości, to dyr. Dudek jest za wybitnym odmłodzeniem zespołu reprezentacji Krakowa. Jego zdaniem, niektóre dzisiejszej 11-stki minęły już szczytowy punkt swej kariery piłkarskiej.

Trzeba koniecznie rozglądnąć się za rezerwami tym bardziej, że zbytnie „eksploatowanie" zawodników przez kluby oraz ustawiczna zmiana otoczenia na poszczególnych meczach źle działają na poziom i formę i są przyczynami, dla których reprezentacji Krakowa coraz cięższej jest pokonać przeciwników, których łatwo zwyciężała w minionych 2-ch latach.

Podobnie jak dyr. Dudek, tak i skarbnik KOZPN-u krytycznie patrzy na bilans tegorocznych zawodów **międzymiastowych reprezentacji Krakowa** akcentując przy tym jeszcze bardziej to, co powiedział prezes Filipkiewicz, że jeżeli chodzi o ostatnie mecze, a zwłaszcza przeciw Poznaniowi i Łodzi, to **uzyskane wyniki „zawdzięczać" trzeba również prowadzącym zawody sędziom.**

Skarbnik KOZPN-u zaznacza dobitnie, iż wbrew twierdzeniom pewnej części prasy, krytykującej surowo poziom zawodów w Łodzi, **mecz: Kraków Łódź, stał na doskonałym poziomie i, w pierwszej połowie zwłaszcza, przypominał żywo zawody: Kraków — Brno,** jedne z najlepszych, jakie rozegrała 11-ka krakowska od chwili odzyskania niepodległości. Nie udało się niestety — poziomu tego zasadzającym się nie tylko na wyszkoleniu technicznym, ale również na kondycji, utrzymać przez pełnych 90 minut. „Zdaję sobie sprawę" — mówi skarbnik KOZPN-u, — „że sprawa kondycji wiąże się ściśle z przeżyciami poprzednich lat 7-miu, że utrzymanie kondycji u zawodników, którzy podczas okupacji bytowali w różnych nieraz bardzo przykrych warunkach, nie jest rzeczą prostą, — nie mniej jednak właśnie utrzymania tej kondycji, nie wolno „tłuc" zawodnikami o wiele częściej, niżby nawet tego wymagał interes klubowy.

„Stwierdzam przy tym — to co już podniesione zostało, że dziś reprezentowanie barw Krakowa nie imponuje już zawodnikom — co więcej, nie zdają sobie sprawy niejednokrotnie z zaszczytu reprezentowania barw Krakowa i traktują mecz, w których bronią barw naszego grodu, jako pewnego rodzaju „miły wypoczynek", po meczach mistrzowskich; stąd zaobserwowany brak ambicji, stąd szybkie zniechęcanie przy każdej chociażby najlżejszej a łatwej do ominięcia przeszkodzie, i stąd wreszcie surowa nieraz, ale zasłużona krytyka".

„Nie tak to było przed laty!" Zaszczyt grania w reprezentacji był czymś tak wielkim, zmuszał do większego wysiłku, powodował automatyczne podwyższenie formy i poziomu, podczas gdy dziś, rzecz ma się wręcz odwrotnie. Jeśli jeszcze w jakichś zawodach klubowych zdołają gracze wykrzesać z siebie maksimum dobrej woli i ambicji, to w wypadkach, gdy włożą koszulkę z herbem Krakowa na piersiach, grają jak gdyby „od niechcenia".

Nadzwyczajne Walne Zebranie Krak. Związku P. N. postanowiło:

Budować Ośrodek w Nowym Targu

W szeroko już przez nas omawianej akcji szkolenia juniorów i związanej z nią sprawą budowy Ośrodka Szkoleniowego w Nowym Targu, czego podjął się Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, dokonano ważnego kroku naprzód. Oto sobotnie **Nadzwyczajne Walne Zebranie KOZPN upoważniło Zarząd KOZPN do natychmiastowego wszczęcia koniecznych robót,** wyzyskując w pierwszym rzędzie okoliczność, że gmina i Miejska Rada Narodowa w Nowym Targu, uznając potrzeby sportu i we własnym dobrze pojętym interesie oddały do dyspozycji KOZPN rozległe tereny w wieczystą dzierżawę za opłatą symbolicznej złotówki! W przepięknej, zdrowej, klimatycznej okolicy, obfitującej w kryniczną wodę górskich rzek i żywiczny balsam pobliskich lasów powstanie tedy **pierwszy w Polsce, na tak szeroką skalę, zakrojony ośrodek szkoleniowy dla młodych piłkarzy,** na którym oprócz „wiedzy piłkarskiej" zdobywać będą przyszli nasi reprezentanci także bez porównania cenniejszą wiedzę „kodeksu obyczajowego i moralnego prawdziwych sportowców. Mamy wszelkie prawo do takiego twierdzenia na podstawie dyskusji, jaka toczyła się na sobotnim zebraniu. Oto kiedy bowiem **delegat Sandecji** zaproponował, by KOZPN zamiast budowy nowego ośrodka w Nowym Targu zechciał wyzyskać istniejący ośrodek WF i PW w Krynicy wówczas **prezes KOZPN Filipkiewicz wyłuszczył co** — oprócz korzystnych warunków dzierżawy — **było przyczyną, że wybrano N. Targ na miejsce pod przyszły obóz.** Odmiennie od Krynicy i innych większych miejscowości klimatycznych **N. Targ nie „kusi" bliskością barów, dancingów** itp., a daje **perspektywy całkowitego wyżycia się w godziwej rozrywce sportowej.** To jest powód, dla którego **zarząd KOZPN,** mając przede wszystkim zdrowie moralne na względzie, nie idzie po linii najmniejszego oporu, lecz przeciwnie **dokłada jak największych starań, by nie tylko nie utracić przodującej pozycji w piłkarstwie polskim, lecz by również świecić innym okręgom przykładem dobrze wypełnionych zadań i celów, którym sport służyć musi.**

I znów dyskusja, a raczej **replika,** z jaką spotkał się **delegat Wisły dyr. Delekta,** wyrażający powątpiewanie czy juniorzy KOZPN zechcą nocować w namiotach, wyposażonych w połowe łóżka z materacami, była najlepszym świadectwem, jak zarząd KOZPN chce wypełnić przyjęte przez siebie obowiązki.

„Ten moment" — mówił prezes Filipkiewicz — **„że stwarzając takie a nie inne warunki w projektowanym przez nas obozie będziemy mogli młodych chłopców przyzwyczaić w pewnym sensie do niewygód, zahartować ich przed trudami czekającego ich życia jest najbardziej koniecznym, aby wyeliminować „cieplarnianą atmosferę", w której wyhodować można „primabaleriny" a nie tęgich sportowców.**

Ogół delegatów Nadzw. Walnego Zebrania ze szczerym uznaniem odniósł się do projektu Zarządu KOZPN, czego wyrazem była jednomyślna uchwała w tym kierunku (przy wstrzymaniu się od głosowania delegatów Cracovii i Wisły) **odnośnie projektowanego obozu,** a prowadzący z właściwą sobie sprężystością i znajomością tematu **przew. Woj. Rady WF i PW red. M. Statter,** zamykając zebranie złożył **imieniem Wojewódzkiej Rady WF i PW oraz imieniem RKS Legia zarządowi KOZPN podziękowanie za szczerą troskę nad podniesieniem poziomu moralnego i technicznego zrzeszonych w KOZPN piłkarzy** oraz złożył deklarację imieniem reprezentowanej przez siebie Woj. Rady WF i PW przy równoczesnym porozumieniu z Dyrektorem Woj. Urzędu WF i PW, iż Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej może — w pracach swych — dla tak wielkiego celu, liczyć **na pełne poparcie obu tych instytucyj.**

Przewodniczący Woj. Rady WF i PW zaapelował do Zarządu KOZPN, aby ten, w chwili gdy uda się mu zrealizować swe szczytne zamierzenia — **zwrócił uwagę,** by przy wyborze kandydatów na obóz uwzględniono **w pierwszym rzędzie młodzież najbiedniejszych klubów.** Zdaniem **red. Stattera** obóz taki, jaki projektuje Zarząd KOZPN będzie **„turnusem wczasów"** i stąd przy rozdzielniku trzeba będzie wziąć również pod uwagę sytuację materialną klubów, które zgłoszą swych najmłodszych piłkarzy jako chętnych do korzystania z **dobrodziejstw,** jakie swą pracą, **wysiłkiem i pełnej zapobiegliwości troską stwarza im** obecny Zarząd **Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.**

Cracovia czy Wisła

W nadchodzącą niedzielę dojdzie właściwie do pierwszego w tym roku spotkania najlepszych drużyn Krakowa: C r a c o v i i i W i s ł y. Wprawdzie przed 2-ma tygodniami zespoły te — osłabione brakiem najlepszych zawodników zmierzyły się z sobą na boisku Garbarni w zawodach, których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy — jednak wiemy dobrze, że nie była to wówczas

„ŚWIĘTA WOJNA"

odwiecznych rywali. Taka **„święta wojna" będzie mieć miejsce dopiero w najbliższą niedzielę.** Zanosiło się długi czas na to, że **stawką „świętej wojny" będą mistrzowskie** punkty i **że** obie drużyny krakowskie rozdzielone podziałem na grupy eleiminacyjne, **jako mistrzowie tych właśnie grup walczyć będą w rozgrywkach finałowych o tytuł mistrza Polski w piłce nożnej na rok 1947.** Niestety strata punktów w Toruniu wyeliminowała białoczerwonych od udziału w finałowych rozgrywkach tak iż **stawką najbliższego meczu: Cracovia — Wisła będzie tytuł najlepszej drużyny** Krakowa.

KTÓRA Z NICH ZDOBĘDZIE TEN TYTUŁ?

Oto pytanie na jakie da nam odpowiedź **najbliższa niedziela.** Zobaczymy wówczas poraz pierwszy — po długiej przerwie na boisku Cracovii **najlepszych internacjonałów: Parpana, Gracza, Flanka, Jurowicza** i nie wiele ustępujących im: **b-ci Jabłońskich, Gędłka, Legutkę, Gergiela, Artura i td.**

Zwolennicy naszych konkursów przyjmą zapewne z **radością** do wiadomości **zapowiedź konkursu n a w y n i k m e c z u:**

CRACOVIA — WISŁA,

w którym oprócz podwyższonych **nagród pieniężnych a to:**

I-SZEJ ZŁ 10.000
II-GIEJ ZŁ 6.000
III-CIEJ ZŁ 4.000

pomiędzy pierwszych dziesięciu, którzy nadeślą trafny ogólny wynik meczu: Cracovia — Wisła rozlosowane zostaną nagrody specjalne w formie biletów wstępu na trybunę (25 sztuk) na mecz mistrzowski: Wisła — Ruch w Krakowie, oraz b i l e t k o l e j o w y (II klasa pociąg pospieszny) n a p r z e j a z d d o P o z n a n i a i s p o w r o t e m na mecz mistrzowski: Wisła — Warta w dniu 30 listopada w Poznaniu.

Na mecz: Wisła — Warta w Poznaniu, **który prawdopodobnie rozstrzygnie o tytule mistrza piłkarskiego Polski na rok 1947 wybierze się wielu zwolenników i przyjemnie będzie zatym mieć bezpłatny przejazd i bezpłatny wstęp na zawody w Poznaniu.**

A więc wszyscy biorą udział w obecnym konkursie:

Regulamin i warunki są te same jak w poprzednich konkursach, t. zn.; trzeba na załączonym kuponie **wpisać wynik ogólny meczu, wynik do przerwy, nazwisko strzelca 1-szej bramki oraz podać w której minucie padnie pierwsza bramka zawodów.**

Pozatym trzeba załączyć do **każdego kuponu opłatę przynajmniej zł 20.**

Przypominamy, że w razie braku **oryginalnych kuponów można odpowiedzi konkursowe napisać na kartce** i przesłać pod adresem redakcji załączając równocześnie dodatkową opłatę **po zł 10 na każdy kupon, który zostanie wypełniony** w sekretariacie naszej redakcji i dołączony do innych oryginalnych kuponów.

Przypominamy również, że **każdy uczestnik ma prawo nadesłania dowolnej ilości odpowiedzi konkursowych, z tym jednak, że** do każdej odpowiedzi musi być załączona przewidziana regulaminem — opłata zł 20 (względnie 30 w wypadku braku oryginalnego kuponu).

Termin nadsyłania odpowiedzi **upływa w dniu 1 XI o godz. 15-tej.** Dla Czytelników zamiejscowych **ważną jest data stempla pocztowego.**

Przed sezonem narciarskim

Skończył się okres sportów letnich, i tylko dwa miesiące dzielą nas od zimy. Narciarze oczekują jej niecierpliwie, a przygotowując sprzęt i układając projekty wycieczek i zawodów, — marzą o śniegu, pięknie i radości pokonywanych trudów i zmagań z przyrodą, a wreszcie o zwycięstwach w zawodach. Tak zwykle mija czas do pierwszych komunikatów śniegowych. Jest to jednak okres zupełnie bezwartościowy dla większości narciarzy.

Potem, w sezonie, tydzień jazdy w górach w okresie Świąt Bożego Narodzenia, trzy, cztery wypady niedzielne, znów jakiś tydzień urlopu spędzony na nartach i sezon mija. W sumie narciarze-amatorzy, ludzie pracujący w mieście spędzają maximum dwa do czterech tygodni na nartach.

Normalne warunki finansowe, zajęcia codzienne, położenie **geograficzne** i **klimatyczne** Krakowa, nie pozwalają na więcej radości, przyjemności i wypoczynku na śniegu. Jednakże, ten krótki okres ma wzmocnić nasz organizm, dać odprężenie, zadowolenie, i ma wzbogacić świat naszych wrażeń w czasie długich i monotonnych miesięcy zimowych. To też narciarz nie może pozwolić sobie na zbyt długotrwałe przyzwyczajanie organizmu do jazdy na nartach, nie może tracić i marnować cennych dni urlopu na „oswajanie się ze śniegiem" i uzyskiwanie „formy".

W jeździe na nartach zdarzają się jednak często nieszczęśliwe wypadki, dające zamiast zdrowia, jeśli nie śmierć lub kalectwo, to w każdym razie długotrwałe schorzenie. Przyczyną tego są zwykle braki w przygotowaniu i wytrenowaniu mięśni i całego organizmu, do specyficznego wysiłku fizycznego, koniecznego do opanowania trudnej techniki narciarskiej. Dowodem tego jest stwierdzony fakt, że nieszczęśliwym wypadkom ulegają nie tylko początkujący ale nawet wytrawni narciarze: szczególnie na **początku sezonu oraz pod koniec wycieczek i na końcowych** odcinkach trasy biegów narciarskich. Czyli na nic narciarzowi sama technika narciarska, gdy mięśnie odmawiają posłuszeństwa, a przecież zwykle nasz narciarz wyrwawszy się z pracy, nie tracą ani chwili wolnego czasu, prawie natychmiast wyrusza na narty i nagle rozpoczyna zmagania ze wspaniałą, lecz i niebezpieczną zimową przyrodą górską.

Organizm oderwany od monotonii pracy zawodowej nie tylko nie jest wdrożony do tego, ale nie przygotowany do pokonywania małego nawet wysiłku. W rezultacie mamy: albo długotrwałe przemęczenie równające się stracie cennego czasu i opóźnieniu w osiągnięciu kondycji, lub, przemęczenie mogące się fatalnie odbić na zdrowiu, albo wreszcie przerachowanie się w możliwościach niewytrenowanego organizmu, co w skutkach pociąga za sobą nieszczęśliwe wypadki.

Zapobiec temu można w naszych warunkach, przygotowując w jesieni nie tylko narty, plany i pieniądze, ale też organizm, to zaś osiągając można jedynie przez przeprowadzenie suchej zaprawy narciarskiej, którą tak często zaniedbują, a nawet lekceważą narciarze. A przecież sucha zaprawa: wzmocni, i rozrusza zastały w pracy zawodowej organizm, zahartuje i przygotuje go do wysiłku. Stopniowo ureguluje oddech, zwiększy wydolność serca i całego układu krążenia, chroniąc przed fatalnie odbijającym się na tych organach przeciążeniem organizmu. Poza tym godziny zaprawy są odprężeniem psychicznym, spędzeniem czasu w innych warunkach i atmosferze, niż te, które stwarza codzienne życie i praca.

Jak widzimy z powyższych rozważań narciarz uprawiający suchą zaprawę zapewni sobie: 1. **wykorzystanie** w pełni sezonu **narciarskiego;** 2. **szybkie** osiągnięcie **długotrwałej kondycji;** 3. zmniejszenie ryzyka **wypadków**

Wojskowi najlepszymi piłkarzami w Związku Radzieckim

2 najlepsze kluby Związku Radzieckiego, to: C.D.K.A. i DYNAMO, udają się obecnie po zakończeniu mistrzostw piłkarskich ZSRR na tournée po Europie. CDKA wyjeżdża do Czechosłowacji, Dymano zaś do Szwecji.

Z okazji tych występów piłkarzy radzieckich na forum międzynarodowym, podajemy poniżej korespondencję własną ze Związku Radzieckiego. Jest w niej mowa o tym, że **piłkarze radzieccy tworzą obecnie największą potęgę footbalową w Europie**, czego dowodem jest fakt, że **w dotychczasowych swoich występach międzynarodowych nie przegrali żadnego meczu.** Pamiętamy dobrze triumfalny pochód **Dynamo przez boiska angielskie** w r. 1945, wiemy o tym, że **tournée CDKA po Bałkanach zakończyła się bez porażki piłkarzy radzieckich, podobnie jak tournee Torpedo po Polsce, a później po Węgrzech.**

Dwa czołowe kluby a to: **Dynamo i CDKA rywalizują z sobą już od dawna i rywalizacja ich wpłynęła w dużej mierze na podniesienie poziomu piłkarstwa w Związku Radzieckim, który jest naprawdę sportem mas.**

Tak jak u nas **Cracovia i Wisła**, jak w Czechosłowacji **Slavia** i **Sparta** na Węgrzech, **M. T. K. i Ferenczvarosi,** a później **Ujpesti i Ferenczvarosi** wiodły ze sobą zawsze najbardziej zacięte boje o prymat, tak od kilku lat **CDKA z Dynamo prowadzi walkę o tytuł najlepszego zespołu piłkarskiego w Związku Radzieckim.**

W r. 1945-tym, mistrzem było Dynamo, ale już wtedy**CDKA wygrał puchar Związku Radzieckiego,** w roku ubiegłym zaś zdobył po raz pierwszy **tytuł mistrzowski,** który z wielkim trudem udało mu się w tym roku obronić.

Tegoroczne mistrzostwa piłkarskie ZSRR **należały do najbardziej zażartych i najbardziej emocjonujących na przestrzeni kilku ostatnich lat.**

NIESZCZĘŚLIWY POCZĄTEK

Obrońca tytułu, **CDKA, rozpoczął bardzo nieszczęśliwie.** W jednym z z pierwszych meczów doznał kontuzji środkowy napastnik **Fedotow,** a w niedługi czas po tym, równie groźna kontuzja spowodowała przymusową przerwę jednego z najlepszych piłkarzy Związku Radzieckiego **Bobrowa,** który w ubiegłym roku z Dynamo przeszedł do CDKA. Mimo więc, że **drużyna Centralnego Domu Krasnej Armii przegrała zaledwie jeden mecz, to jednak ogółem miała straconych 8 punktów, gdyż 6 meczów przyniosło wyniki nierozstrzygnięte.** Wydawało się więc, że w tych warunkach CDKA nie zdoła obronić tytułu mistrzowskiego tym bardziej, że najgroźniejszy jego rywal **Dynamo, zwyciężało stale i miało nad CDKA 6 punktów przewagi.** Tymczasem... w chwili, gdy CDKA w pełnym składzie stanęło już do mistrzostw, wówczas leaderowi powinęła się noga. **Dynamo przegrało 3 mecze pod rząd w najmniejszym możliwym stosunku 0:1,** lecz wystarczająco do straty wszystkich 6 punktów. Wtedy to odżyły ponownie szanse CDKA. „Puścił się on w pogoń" za Dynamo, które wcześniej już zakończyło rozgrywki mistrzowskie, mając w 24 meczach zdobytych 40 punktów i stosunek bramek 57:15.

W tej chwili CDKA miała jeszcze do rozegrania 2 mecze, a z 22 spotkań jego dorobek punktowy wynosił 37, stosunek bramek zaś 54:14.

Gdyby CDKA wygrało obydwa mecze, **wtedy sytuacja byłaby jasna.** Tytuł mistrzowski zdobyliby wojskowi przewagą jednego punktu. Ale Krasnoarmiejcy mieli jeszcze przed sobą ciężki mecz przeciw Dynamo (Tyflis).

Mecz ten po ogromnie zażartej i pełnej emocji grze zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Tak więc CDKA przed ostatnim swoim meczem miało 38 punktów i i stosunek bramek 56:16.

Aby więc zdobyć tytuł mistrzowski, **trzeba było zwyciężyć najmniej 5:0.** Niższy stosunek nie wystarczał, — nie mówiąc już o tym, że każda stracona **bramka była równocześnie zaprzepaszczeniem wszelkich szans na zdobycie mistrzowskiego tytułu.**

W Stalingradzie, w ostatnim meczu CDKA — Traktor (Stalingrad), **zapadło rozstrzygnięcie po myśli CDKA.** Krasnoarmijcy dopięli swojego; już do przerwy prowadzili 2:0 ze strzałów **Nikolajewa i Fedotowa.** Po zmianie stron **w jednej minucie strzelili dalsze dwie bramki: Nikołajew** zdobył po rzucie rożnym **3-cią bramkę,** a w kilkanaście sekund później **Bobrow,** dobijając własny, odbity od poprzeczki strzał, **ustalił wynik na 4:0.**

5-tą najcenniejszą bramkę strzelił Fedotow, konkurujący z Bobrowem o miano najlepszego piłkarza Związku Radzieckiego.

Tak więc **CDKA zyskało po raz wtóry tytuł mistrza piłkarskiego ZSRR, jedynie lepszym o ułamki stosunkiem bramek przed Dynamo.**

Na 3-cim miejscu w tabeli znalazło się **Dynamo** (Tyflis), **a** na 4-tym **Dynamo** (Kijów).

5-tą lokatę zajmuje Torpedo z Moskwy, natomiast **Spartak,** który przez 2 lata pod rząd wygrywał puchar ZSRR znalazł się w końcowej klasyfikacji tegorocznych mistrzostw **aż na** swoje miano żonglera piłkarskiego.

Do Czechosłowacji wyjeżdża CDKA w swoim najlepszym składzie, który przedstawia się następująco:

W bramce: **Nikanorow,** nazwany dziś popularnie „zastępcą tygrysa" Chomicza.

Obrona: **Prochorow i Cistochwałow.**

Pomoc: **Sołowjew, Kocetkow i Vodagin.**

Napad: **Nikołajew, Bobrow, Fedotow, Grinin i Demin.**

Skład **Dynama** od czasu pamiętnej wyprawy do Anglii, uległ wielkim zmianom.

Jak wiadomo już, **słynny Bobrow gra w CDKA,** a jego miejsce w środku napadu w Dynamo, zajmuje **Sołowjew,** mając po bokach **Beskowa i Sawdunina.**

Na skrzydłach grają **Teofimow i Archangielski.**

W pomocy **Semicasny, Blinkow i Maljowin.**

W obronie **Petrow i Olsowew.**

W bramce zaś **Chomicz.**

Mimo prowadzenia 5:0 byli bliscy przegranej

Sytuacja w lidze szwajcarskiej

W chwili, gdy nasza czołowa klasa kończy już rozgrywki mistrzowskie i zapada powoli w „sen zimowy", boje piłkarskie o tytuł najlepszych całej Europy, weszły w stadium decydujące.

Co tydzień podajemy mniej lub więcej dokładne reportaże z przebiegu walk mistrzowskich w ligach poszczególnych krajów Europy, ilustrując je tabelami w chwili obecnej.

Podawaliśmy już, że **wielką sensacją jest dobra lokata nowicjuszów w ligach przy równoczesnej słabej lokacie zeszłorocznych mistrzów.**

Najbardziej rewelacyjnie ułożyła się dotąd tabela **ligi szwajcarskiej.** Wprawdzie zeszłoroczny mistrz **F. C. Biel** wydaje się już rozpoczynać finisz, nie mniej jednakże znajduje się on w chwili obecnej **na 6-tej pozycji od końca,** podczas gdy drugą lokatę w tabeli zajmuje jeden z nowicjuszów ligi **Chaux de Fonds,** który w ostatniej rundzie zdołał wywalczyć wynik remisowy 2:2 z Bazyleą. **Na czele tabeli ligowej** Szwajcarii kroczy **Grasshoppers,** mimo, że przegrał on ostatnie swoje spotkanie z Servette. **Był to jeden z meczów, jakie rzadko się zdarzają. W 22-giej minucie po przerwie Servette prowadziła 5:0, a za 15-cie minut później wynik brzmiał 5:4.** Wydawało się, że Grasshoppers potrafi wywalczyć najmniej rezultat remisowy, a nawet może zwyciężyć, gdy nieoczekiwana 6-ta bramka załamała ostatecznie piłkarzy Grasshoppers, którzy dosłownie walczyli jako lwy.

Inne wyniki tej rundy mistrzostw piłkarskich ligi szwajcarskiej były następujące:

F. C. Biel—Zurich 2:1, Cantonal—Bellizona 1:1, Grenchen—Joung Fellows 2:0, Lozanna—Locarno 3:1, F. C. Bern—Lugano 2:1.

Po tych wynikach tabela w chwili obecnej ma następujący wygląd:

1. Grasshoppers	6	9	27:14
2. Chaux d. F.	6	9	16:10
3. Grenchen	6	8	19:15
4. Bellizona	5	8	12:5
5. Joung Fellows	6	7	13:8
6. Servette	6	7	16:12
7. Locarno	6	7	12:10
8. FC Bern	6	6	8:9
9. FC Biel	5	5	4:4
10. Zurich	6	4	12:17
11. Bazylea	6	4	5:12
12. Lozanna	6	3	7:13
13. Lugano	6	3	4:13
14. Cantonal	6	2	9:21

25-ciu napastników zdobywa zaledwie 1-ną bramkę

w 5-tej rundzie mistrzostw piłkarskich Austrii

Jeden jedyny WAC „wyłamał" się z „ogólnego porządku" i zdołał zdobyć honorową bramkę w 5-tej rundzie mistrzostw piłkarskich Austrii, w której **pokonani** — na 5 meczów mistrzowskich — **stracili 22 bramki, przegrywając w 4-ch wypadkach „do zera".** Najwyższą klęskę poniosła **Oberlaa,** nowicjusz ligi, która tak dobrze trzymała się i jeszcze do tej pory zajmowała w tabeli lepszą lokatę (3-cią) **anizeli zeszłoroczny** mistrz, **Wacker.** Klęska obecna zepchnęła „beniaminka" aż na 6-te miejsce, z którego tym trudniej będzie się wydostać, że Oberlaa straci zapewne na czas dłuższy doskonałego swego środkowego pomocnika, Jandla, gdyż ten został przez sędziego wykluczonym i zapewne będzie musiał przez czas dłuższy „przymusowo" pauzować. W ogóle wykluczenie Jandla zadecydowało o pogromie Oberlaa. Do chwili, gdy pokonani grali w pełnej jedenastce wynik brzmiał 0:1 (17-ta minuta po przerwie) i dopiero później rozpoczął się „bal". Trzykrotnie **Decker,** dwukrotnie środkowy **Schrittich** i po raz drugi **Donnhauser,** gdyż on to był strzelcem bramki przed przerwą „pognębili" bramkarza Oberlaa. **Behounka,** jednego z najlepszych w „swym zawodzie", kandydata do drużyny reprezentacyjnej.

Austria, Wacker i Rapid „stopniowały" swe zwycięstwa: **Austria pokonała Sportklub 3:0, Wacker wygrał z Admirą 4:0 a Rapid zwyciężył FAC 5:0.**

Tak jak **Decker** w meczu przeciw Oberlaa zdobył „hat-trick" tak i **Hanneman** (Wacker) dokazał tej sztuki w meczu przeciw Admirze strzelając 3 bramki pod rząd. W ogóle sytuacja **Admiry jest już beznadziejna.** „Piętą Achillesową" tej drużyny jest nadal atak, a zwłaszcza jego środkowy Weisenbock. Również bramkarz Mezei nie jest wcale „orłem" i „zawala" z meczu na mecz coraz gorzej. **Austria przez pokonanie Sportklubu wyszła z 7-mej pozycji tabeli na 4-tą a Rapid umocnił swoją czołową pozycję w tabeli, która przedstawia się jak poniżej:**

Godzi się jeszcze wymienić nazwisko zdobywcy honorowego punktu dla „pięciu" zespołów pokonanych. Brzmi ono **Harl** i jest własnością środkowego napastnika WAC, który w 28 **minucie pierwszej połowy zdobył prowadzenie dla swych barw nie przypuszczając zapewne, że będzie to nie tylko jedyna bramka WAC-u, ale i wszystkich pokonanych zespołów w 5-tej rundzie mistrzostw piłkarskich Austrii.**

1. Rapid	5	10	20:8
2. FC Wien	5	8	12:5
3. Wacker	5	8	13:7
4. Austria	5	5	20:11
5. Vienna	5	5	20:15
6. Oberlaa	5	5	8:16
7. Sportklub	5	4	7:9
8. FAC	5	4	5:12
9. WAC	5	2	7:14
10. Admira	5	1	4:19

Gimnastyka podstawą sportu

Robotn. Tow. Sport.-Gimn. „Korona" zorganizowało 2-dniowy pokaz zawodów gimnastycznych, dając piękny przykład innym klubom, zapominającym o gimnastyce, jako podstawowym warunku do uprawiania ćwiczeń sportowych.

Pokaz rozpoczęto przemówieniem powitalnym wiceprezesa R. Lowasa, który w swym przemówieniu podkreślił doniosłość gimnastyki w sporcie.

Wyniki tych zawodów:

Panie: 1) Stępińska Marta 44,1 pkt, 2) Nowak Maria 41 1 pkt, 3) Marcinczak Honorata 38,2 pkt.

Panowie — stopień wyższy: 1) Paul Eugeniusz 99,9 pkt, 2) Irlik Tadeusz 92,5 pkt. 3) Orecki Eugeniusz 89,5 pkt.

Poza konkursem: Witkowski Bronisław 98,2 pkt.

Stopień średni: 1) **Rudyk Jerzy 48,6** pkt, 2) Długoszewski Stanisław 45,9 pkt. 3) Wać Bolesław 45,7 pkt.

Stopień niższy: 1) Szymoniak Jan 50,0 pkt, 2) Konior Wiesław 48,6 pkt. 3) Pucek Mieczysław 46,8 pkt.

Młodzież żeńska: 1) Rzepecka Stanisława 25,7 pkt, 2) Sałakowska Helena 25,2 pkt, 3) Mech Cecylia 24,4 pkt.

Młodzież męska: 1) Perski Jerzy 26,9 pkt, 2) Nowak Eugeniusz 25,2 pkt, 3) Twaróg Henryk 23,4

(Jak)

Walne Zgromadzenie Nadzwyczajne

Klubu Sportowego „Korona" odbędzie się we środę dnia 12 listopada o godz. 18 w lokalu Klubowym przy ul. Sokolskiej 17.

Cudzoziemcy nadają ton w lidze fracuskiej

Piłkarstwo francuskie stało ostatniej niedzieli pod znakiem... **wyborów i rozgrywek międzyokręgowych.** Poza tym wielką sensacją było otwarcie stadionu lodowego Palais des Sports, na który przybyła angielska drużyna **Harringay Racers,** wygrywając z teamem Paryża 6:2 (3:2, 2:0, 1:0).

Anglicy, byli o klasę lepsi technicznie i taktycznie i mimo, że w drużynie paryskiej grało dwóch kanadyjczyków a to **Parent i Pete Besson,** oraz autentyczni Murzyni **Mc. Intyre i Carnaje,** odnieśli zasłużone, a nawet z przebiegu gry zbyt niskie zwycięstwo.

Mecze międzyokręgowe przyniosły m. in. mecz ligi paryskiej z ligą północnej Francji.

Przyniósł on **rekordowe zwycięstwo drużynie paryskiej 8:1,** (4:1), a z pokaźnej ilości 8 bramek, tylko jedna była dziełem Francuza Vaasta. Pozostałe 7 strzelili **cudzoziemcy, a to Bongiorni** (naturalizowany Włoch). Węgier **Nyers** (3), no i... **Ben Barek 2.**

Reprezentacja północnej Francji wystąpiła w składzie osłabionym bez doskonałego Polaka Tempkowskiego, bez reprezentacyjnego bramkarza Da Rui, oraz bez Jędrzejczaka.

Mecz ten był **popisem słynnego Ben Barka,** który całkowicie potwierdził swoje miano dżonglera piłkarskiego.

W najbliższą sobotę wrócimy znów do rozgrywek o mistrzostwo ligi. Sytuacja w mistrzostwach jest tego rodzaju, że **niepokonany dotychczas St. Etienne „potknął się"** wreszcie w 9 rundzie, przegrywając gładko **4:0** z Nancy.

Porażka przy równoczesnych zwycięstwach Reims nad Cannes 3:0 i Lille nad Montpellier 1:0, wysunęła z powrotem Reims na czoło tabeli przed Lille i St. Etienne.

Pisałem już o tym, że w piłkarstwie francuskim dominującą rolę spełniają **cudzoziemcy.** Mnóstwo piłkarzy **węgierskich, czeskich, polskich, włoskich a nawet hiszpańskich.**

Taki np. Sochaux, który na początku sezonu nie wygrał żadnego spotkania „wzmocniony" posiłkami czeskimi (trzej piłkarze Baty ze Zlina: **Humpal, Sikora i Tichy**) z 4 następnych spotkań wyniósł **7 punktów,** wygrywając ostatnio z **Ales 2:0.** Tichy i Jacques byli strzelcami bramek, a w drużynie grał jeszcze 4-ty Czech, mianowicie Reska na prawej pomocy.

St. Etienne usunął ze swojego napadu b. gracza Sparty Jankowskiego, stawiając na jego miejsce Lauera co okazało się najgorsze w skutkach, gdyż napad St. Etienne nie potrafił strzelić przeciwnikowi żadnej bramki, natomiast bramkarz **Jacquin,** następca słynnego **Finka,** reprezentacyjnego bramkarza Czechosłowacji, **puścił 4 bramki.**

Nancy w tym meczy wystąpi również wzmocnione i to nie byle kim, gdyż znakomitym **internacionałem islandzkim Guttsmudsonem.**

W pewnym sensie, do „bratobójczej walki" doszło na meczu Stade Francais—Red Star. **Aston,** prawoskrzydłowy reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Francji, był niegdyś zawodnikiem Red Staru. W zeszłym roku grał w drugoligowym Angers, a obecnie przeszedł do Stade Francais i strzelił... swej macierzystej drużynie w meczu wygranym przez Stade Francais 4:0 **3 bramki;** 4-ty gol był dziełem Węgra **Nyersa.**

Zeszłoroczny mistrz **Roubaix,** posuwa się ku górze i przez zwycięstwo nad Racingiem 5:2 zajął już 5 miejsce.

Przed 10-tą rundą, tabela ligi piłkarskiej Francji ma następujący wygląd:

	Gier	Pkt	St. br.
1) Reims	9	14	21:6
2) Lille	9	14	24:12
3) St. Etienne	9	13	23:15
4) Marseille	9	13	19:14
5) Roubaix	9	12	22:18
6) Racing	9	11	26:19
7) Metz	9	11	19:14
8) Nancy	9	11	21:16
9) Strassburg	9	8	15:14
10) Cannes	9	8	11:12
11) Sochaux	9	7	12:14
12) Toulouse	9	7	14:17
13) Rennes	9	7	15:22
14) Stade Français	9	7	17:26
15) Montpellier	9	6	15:15
16) Red Star	9	6	9:20
17) Ales	9	5	10:20
18) Séte	9	2	11:30

84 gemy = 4 godziny trwało spotkanie: Kramer, Schroeder — Parker, Segura 9:11, 7:5, 6:2, 9:11, 12:10

Prasa sportowa całej Europy, a specjalnie czeska podnosi **sukces tenisisty czeskiego Jarosława Drobnego, który w ukończonym niedawno międzynarodowym turnieju tenisowym w Mexico City zdobył tytuł mistrza, zwyciężając w finale Equddorczyka, Sequrę, 4:6, 7:9, 6:3, 6:4, 6:3.** Sukces ten przyszedł Drobnemu w porę, albowiem 2 niedawne przegrane a to: w Los Angelos, gdzie tenisista czeski przegrał niespodziewanie z młodym zawodnikiem meksykańskim Richardo **Gonzalesem** i w San Francisko, gdzie Drobny uległ sklasfikowanemu na 14 miejscu na liście amerykańskiej Harry **Liskasowi, mocno nadszarpnęły reputacje** pierwszej rakiety Europy i — nawet jak twierdzą znawcy — jednej z pierwszych pięciu rakiet świata.

Turniej w Mexico City grano wprawdzie **bez udziału mistrza świata Jacka Kramera** i jednego z jego najpóźniejszych rywali **Schoedera,** lecz nie osłabiło to zanadto jego wartości, jeśli się zważy, że byli tam oprócz Sequry: **Parker, Talbert, Orland Vegu** (Argentyna) **Moylan Johansson** i in.

W drodze do finału pokonał Drobny Vegu 6:3, 6:2, 6:3, — następnie w 3 identycznych setach 6·2 **wyeliminował Moylana,** a w półfinale **zrewanżował się Gouzalesowi** zwyciężając 6:8, 6:2, 6:2 i 6:3 i mszcząc w ten sposób porażkę drugiego tenisisty czeskiego, biorącego udział w turnieju w Mexico C. Cernika, którego właśnie Meksykańczyk wyeliminował od dalszych gier w turnieju.

Drugą wielką niespodziankę sprawił Segura, zwyciężając w półfinale **Parkera** 6:3, 0:6, 6:3, 9:7 — tak iż **zamiast spodziewanego spotkania: Drobny—Parker w finale zmierzyli się Drobny i Segura.** Zwyciężył Czech żałując... że nie spotkał się z Parkerem, z którym dotąd nie grał ani razu.

Drugi tytuł mistrzowski zdobył Drobny wespół z Johanssonem w grze podwójnej wygrywając z parą: Parker—Segura w 3 setach 6:1, 10:8, 6·2. Z okazji tego meczu przypomina się że **para: Parker—Segura uchodzi za równą najlepszej dwójce świata: Kramer—Schroeder** i w turnieju w Los Angelos **stawiała przez 4 godziny dzielny opór parze mistrzowskiej ulegając ostatecznie po 82 gemach, z których zwycięzcy zdobyli 43, a pokonani 39!**

Niepokonany Internationale zdobywa prowadzenie dla.. F. C. Torino

5-ta runda mistrzostw piłkarskich Włoch przyniosła **pierwszą porażkę dotychczasowemu leaderowi tabeli Juventusowi.**

W meczu z Internationale, który dotąd nie przegrał żadnego meczu, a tylko w 2-ch uzyskał remisowe rezultaty, szanse były po stronie Juventusa.

W grze jednak okazało się, że **słynna linia pomocy klubu turyńskiego** w składzie: **Depetrini, Parola i Grosso,** znakomita obrona: **Rava, Caprilli** oraz „przybysze" **Kinczecs i Arpas,** uzupełnieni **Sentimenti III** na środku napadu, nie mogli nic wskórać przeciwko świetnie grającemu całemu zespołowi Internationale, w którym znów **Quaresima** grał pierwsze skrzypce. **Był on strzelcem 2-ch bramek dla swoich barw,** a pozostałe 2 zdobyli obaj łącznicy: **Achilli i Medini.**

Przez to zwycięstwo **Internationale zdobył prowadzenie dla... F. C. Torino,** który jak przekonać się możemy z załączonej poniżej tabeli, ma również 8 punktów zdobytych, lecz lepszy stosunek bramkowy.

Torino w tym samym dniu pokonał 2:0 Vinzenzę, Florentina wygrała z F. C. Neapoli 1:0 i w tym samym stosunku zwyciężył Lazzio (Pro Patrie) i Livorno (Milano).

Najwyższe cyfrowe zwycięstwo odniosła **Salernitana,** bijąc **Luchezę 5:2.**

Bologna z F. C. Romą walczyły remisowo 2:2, a **Bari** zwyciężyło **Triestanę 2:1.**

Tabela w chwili obecnej ma więc następujący wygląd:

1. Torino	5	8	19:2
2. Internationale	5	8	16:5
3. Juventus	5	8	13:8
4. Milano	5	7	10:6
5. Florentina	5	7	5:3
6. Bologna	5	6	9:6
7. Bari	5	6	7:8
8. Salernitana	4	5	7:4
9. Atalanta	5	5	[illegible]:7
10. Pro Patria	5	5	6:7
11. Livorno	5	5	[illegible]:6
12. Lazio	5	5	3:4
13. Modena	5	4	3:5
14. Genova	5	4	8:7
15. Vicenza	5	4	5:9
16. Roma	4	3	5:12
17. Triestina	4	2	4:6
18. Aleksandria	4	2	[illegible]:11
19. Luchese	4	2	3:14
20. Sampdoria	4	1	4:11
21. Neapoli	4	1	4:13

Zmiana leadera w krakowskiej klasie „A"

9-ta runda mistrzostw piłkarskich KOZPN-u przyniosła szereg nieoczekiwanych wyników. Do nich zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie przegraną Wieczystej z Podgórzem, remisy Zwierzynieckiego i Dąbskiego w meczach z Koroną i Mościcami. Rzecz jasna, że takie „niespodzianki" spowodowały duże zmiany w tabeli, w której na czoło wysunął się —* dzięki lepszemu stosunkowi bramek — Chełmek, podczas gdy zeszłoroczny finalista mistrzostw, zespół Wieczystej znalazł się na... przedostatniej pozycji.

Po dzisieiszych meczach tabela przedstawia sie następująco:

1. Chełmek	9	14	12:5
2. Zwierzyniecki	9	14	20:9
3. Fablok	9	12	17:11
4. Groble	8	10	18:8
5. Dąbski	8	10	16:11
6. Szczakowianka	9	10	22:19
7. Mościce	9	8	17:16
8. Korona	9	8	11:19
9. Łagiewianka	9	7	15:21
10. Podgórze	9	6	10:14
11. Wieczysta	8	5	16.17
12. Prokocim	8	1	10:28

Podgórze — Wieczysta 2:1 (0:0)

Passa niepowodzeń nie opuściła Wieczystej i w meczu z jednym z outsiderów krakowskiej kl. A, drużyną Podgórza.

Podgórzanie słyną z tego, że każdy występ ich na boisku kończy się nieprzyjemnymi awanturami, które prowokują pijani zwolennicy tej drużyny.

Nasze władze sportowe z Wojewódzką Radą W. F. i P. W., oraz KOZPN na czele, przeprowadzą bardzo surowe śledztwo w sprawie zajść, powtarzających się stale w czasie wytsępów drużyny Podgórza tym bardziej, iż z zeznań wiarogodnych świadków wynika, że **w bufecie na boisku Podgórza — wbrew wszelkim zakazom, — sprzedaje się wódkę. Powoduje t wypadki w rodzaju tych, o których donosiliśmy już uprzednio i tych, jakie miały miejsce w czasie zawodów: Wieczysta—Podgórze, gdzie pijani kibice wywołali bijatykę w obrębie boiska.**

Jeśli idzie o przebieg zawodów, to trzeba podnieść, że **obie drużyny po 20 minutach gry grały w dziesiątke.**

Sędzia **Szczepański**, nie mogący w ogóle przez przeciąg całego spotkania dać sobie rady ze zbytnio hałaśliwymi i nie sportowo zachowującymi się zawodnikami Podgórza, usunął po jednym z zawodników z obu drużyn, a mianowicie: **Michalika** (Wieczysta), **Szyrskiego** (Podgórze). Linie defensywne Wieczystej zostały w ten sposób silnie osłabione tym bardziej, że zespół ten wystąpił do zawodów bez drugiego obrońcy **Morawy**, zastąpionego przez **Tomczyka**, oraz bez swego doskonałego bramkarza **Nocka**, który zajął pozycję **prawego łącznika.**

Bramki dla Podgórza zdobyli Hausner i Uznański, zaś dla Wieczystej Kawula (po solowym biegu).

Chełmek—Prokocim 1:0 (0:0)

Mimo, że przeciwnicy oddaleni są w tabeli o 11 miejsc, to jednak **gra była zupełnie równorzędna z tym nawet, że Prokocim swoją przewagę do przerwy powinien był zaznaczyć najmniej 2 zdobytymi bramkami.**

Chełmek na podstawie przebiegu meczu nie zasłużył na zwycięstwo, a jedyna bramka była raczej dziełem przypadku.

Zwycięzcy stosowali przy tym zbyt często ostrą grę, w której celował środkowy pomocnik **Gach**, powodujący groźne kontuzje 2 napastników Prokocimia.

Sędzia **Bill** dopuścił do ostrej gry i orzeczeniem swoim skrzywdził drużynę Prokocimia.

Groble — Szczakowianka 2:1 (0:1)

Już w pierwszych minutach gry l. łącznik Szczakowianki Wadowski ulega kontuzji po zderzeniu z obrońcą przeciwnika i goście grają w dziesiątkę przez 20 min. Mimo to zdobywają prowadzenie przez Stadlera I.

Po pauzie wyrównują Groble przez śr. napastnika Madr... który nieuchronnie plasuje piłkę w lewy róg.

Po samobójczej bramce (strzelonej w rzadko widzianym stylu) przez l. obrońcę gości, drużyna ich załamuje się i Groble do końca zawodów) utrzymują przewagę, którą nie potrafią ,uwydatnić.

W drużynie Grobli wyróżnili się: l. skrzydłowy Cygan i śr. pomocnik Kasprzycki.

U pokonanych: Stadler I i Tokarski.

Sędziował obiektywnie Mytnik Julian. (J. L.)

Mościce — Dąbski 1:1 (1:0)

Wynik remisowy, uzyskany przez drużynę Mościc w spotkaniu przeciw Dąbskiemu, jest **jedna z niespodzianek 9-tej rundy** mistrzostw piłkarskich KOZPN.

Wynik ten uzyskany został po bardzo żywej i interesującej grze, w której **więcej z gry miał Dabski**. Mościce zdobyły prowadzenie w pierwszej części ze strzału skrzydłowego **Nowaka**, który wyzyskał błąd środkowego pomocnika Dąbskiego Trynki. Wyrównanie padło tu po zmianie stron, a strzelcem wyrównującej bramki był Kofin.

W drużynie Mościc wyróżnić trzeba bramkarza **Seylhubera**, oraz napastników **Żmudę i Białasa**. W drużynie Dąbskiego, starzy „rutyniarze": **Bębenek, Soczyński, Kofin i Samel** byli najlepszymi.

Sędziował b. dobrze Biernacik.

Zwierzyniecki — Korona 0:0

Wynik remisowy jest dużym sukcesem Korony, zważywszy, że uzyskała go w spotkaniu z leaderem obecnych rozgrywek mistrzowskich A-klasy. Przez ten remis Korona awansowała w górę tabeli — Zwierzyniecki zaś stracił pierwsze miejsce.

Fablok — Łagiewianka 2:0 (2:0)

Gra twarda, ostra, wyrównana. Fablok lepiej zgrany, szybszy i bardziej zdecydowany pod bramką przeciwnika. Wyróżnili się w nim obaj obrońcy i prawy łącznik. Drużyna Łagiewianki, która była twardym przeciwnikiem nie potrafiła sparaliżować płynnych akcji Fabloku. Napad niezdecydowany, nie mający strzelca. Przed pauzą Fablok uzyskał 2 bramki przez **Piskorza i Wójtowicza.**

Po przerwie Łagiewianka nie potrafiła wyzyskać dogodnych sytuacji mając okresami dużą przewagę.

Sędziował b. dobrze Michalik.

(J. I.)

O mistrzostwo kl. B

BIEŻANOWIANKA—PRĄDNICKI 14:1 (5:0)

W miejsce zawodów mistrzowskich, rozegrano — na skutek spóźnienia się drużyny Prądnickiego, **zawody towarzyskie** zakończone rekordowym zwycięstwem drużyny Bieżanowianki, dla której strzelcami byli: **Radwan i Dzierżak** po 4, **Kolasa** 3, **Wcisło, Madej i Pieczonka** po jednej.

Honorowy punkt dla Prądnickiego zdobył z karnego **Żurek.**

WIELICZANKA—DĘBNICKI 4:3 (3:1)

Na drużynie wielickiej widać znaczny spadek formy, który ominął jedynie Wiśniewskiego.

O mistrzostwo kl. C

Czarnochowice—TUR Podgórski 1:1 (1:0).

Bramkę zdobył Szewczyk dla Czarnochowic, a Sawa dla TUR-u.

Wspaniałe zakończenie sezonu A. P. „Gymkhana" samochodowa

Tym razem automobiliści nie wytrzymali „konkurencji" zawodów piłkarskich: Cracovia — Polonia. „Konkurencji" w tym sensie, że na konkursie zręczności t. zw. gymkhamie samochodowej zjawiło się dużo **mniej widzów**, aniżeli przed 2-ma tygodniami w czasie wyścigów okrężnych. A szkoda! Impreza zasługująca ze wszech miar na oglądanie była nie tylko **pomysłowa i ciekawie ułożona**, ale również i taka, która widowni dała maksimum zadowolenia i... miłej rozrywki. Mimo zimna, jakie nie często zdarza się w październiku, ci którzy przybyli na gymkhame do końca śledzili „zapasy" kierowców i ich maszyn z różnego rodzaju przeszkodami ustawionymi na „trasie", którą było boisko Miejskiego Stadionu. A więc, kierowca wyjechawszy ze startu musiał prejechać między palikami ustawionymi na szerokości poniżej $1^1/_2$ metra i wijącymi się spiralnie. Potrącenie każdego palika kosztowało punkty karne. Minąwszy tę przeszkodę, przejeżdżano pod następną, jaką była szubienica z zawieszonym wiadrem wody. Trzeba była tak umiejętnie pociągnąć za sznurek, wychylający i przewracający wiadro z wodą, aby rozlać wodę poza samochodem; następnie kierowano się na oryginalnie urządzoną „wagę", wreszcie przejeżdżano znów ślimaczymi skrętami ustawione słupki, potem jechano jedną stroną po kładce, następnie nawracano tyłem i okrążano, wreszcie wymijano słupki, aby przejechać do stolika, na którym stała szklanka wody: wysiadłszy z samochodu, trzeba było tę szklankę wody przenieść do stojącego po drugiej stronie samochodu stolika — znów wsiąść do auta, podjechać do miejsca, gdzie wbita była chorągiewka, znów wysiąść z wozu, wziąć chorągiewkę i wsiąść do wozu i wreszcie w pełnym gazie, podjechać z chorągiewką na metę.

Jednym słowem konkurs zręczności nie tylko samochodu, ale i kierowcy. Brało w nim udział **20 automobilistów** na samochodach rozmaitych typów i litrażu, wśród nich jedna **kobieta**, startująca pod nr 1, na samochodzie: **„Fiat 500".**

W ogólnej punktacji na podstawie zdobytych punktów dodatnich za prawidłowe pokonanie wszystkich przeszkód, I-sze miejsce i kryształowy puchar Oddziału Krakowskiego A. P. zdobył **Postawka** na samochodzie „D. K. W.", uzyskując łącznie (181 punktów) przed **Fericzem** na samochodzie „Willis" (157 pkt.) i dr **Mostowskim** na samochodzie „Renault" (151 pkt.).

Dalsze miejsca zajęli: dyr. **Szwenk** na samochodzie „Opel-Super" (143 pkt.), 5) **brawurowo jadący Koprowski** na sportowym B. M. W. (142 pkt.), 6) **Zieliński** na D. K. W., 7) inż. **Tabencki** na B. M. W. itd.

Trzeba podkreślić, że popularny w Krakowie kanstruktor oryginalnego samochodu **Szyszkowski** na tymże „wehikule", uzyskał w ogólnej klasyfikacji **11-te miejsce.**

Trzeba również **podnieść sprawną organizację, spoczywającą w rękach prezydium Automobilklucu krakowskiego z dyr. Szwedo, inż. Jaroszyńskim, dyr. Damskim i i. na czele**. Zasługą tych ludzi — o czym już niejednokrotnie pisaliśmy, jest stały wzrost zainteresowania automobilizmem i szerg udanych imprez automobilowych w tym sezonie, którego zakończeniem było właśnie niedzielna wspaniała **gymkhana samochodowa.**

Z „frontu konkursowego"

Rozstrzygnięcie konkursu na wyniki meczów międzypaństwowych: **Polska — Jugosławia** i **Polska — Rumunia,** podamy w **następnym numerze.** Dziś już uchylając rąbka tajemnicy możemy powiedzieć, że wyniku meczu Polska — Jugosławia nie odgadł nikt; najbliższym zaś podania trafnego wyniku był p. **Mieczysław Leśniak** z Krakowa, który typował wynik **1:6 z różnicą 5 bramek (5:0)**. Winszujemy intuicji i ciekawi jesteśmy jak na kuponie p. Leśniaka podany został wynik Polska — Rumunia.

Wysokie zwycięstwo Jugosłowian w stosunku 5:1 typowało aż 31 uczestników konkursu — natomiast za zwycięstwem drużyny polskiej opowiedziało się tylko 54 uczestników. Największym optymistą był p. **Zbigniew Kaczarowski,** który typował zwycięstwo drużyny polskiej w stosunku **4:1.**

Bardzo interesująco przedstawia się sytuacja... na froncie konkursowym odnośnie pytania: „Kto zdobędzie tytuł mistrza Polski w r. 1947".

Jak większość uczestników przed pierwszym spotkaniem Wisła — Warta opowiadało się za zdobyciem tytułu mistrzowskiego przez drużynę krakowską, tak po stracie punktów przez Wisłę, 90% uczestników głosuje za Wartą. Są jednak i tacy, którzy wierzą nadal w drużynę krakowską i radziby widzieć jej zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji, z różnicą 1, 2, wzgl. 3 punktów.

Niezrozumiałą natomiast dla nas wydaje się odpowiedź p. **Mariana Burzyńskiego** z Trzebini, który podaje, że mistrzem będzie Wisła, z przewagą 30 punktów nad Wartą i A.K.S.-em. Drogi Panie! Ileż to trzeba by grać meczów, ażeby zdobyć 30 punktów przewagi.

Jak wiadomo konkurs na pytanie, kto będzie mistrzem piłkarskim Polski na r. 1947 trwa nadal. Rozstrzygnięcie jego nastąpi dopiero po dniu 30 listopada, w którym to terminie zmierzą się ze sobą w Poznaniu: **Warta i Wisła.**

W miedzyczasie ogłosiliśmy nowy konkurs na wynik meczu Cracovia — Wisła, a w najbliższą niedzielę zadaniem uczestników następnego konkursu będzie rozstrzygnięcie wyniku meczu mistrzowskiego **Wisła — A.K.S.**

KUPON KONKURSOWY

Nr . . Nr . . .

Mecz **Cracovia — Wisła**

da wynik . . . .

na korzyść . . . .

do przerwy . . . .

na korzyść . . . .

pierwszą bramkę zdobędzie . .

. . . .

. . . .

przez . . . .

w . . . . minucie

. . . . . połowy

Imię i nazwisko . . . . .

adres . . . .

Podpis . . . .

Sekcja Narciarska T. S. „Wisła"

na progu sezonu 1947/48

Walne Zebranie Sekci Narciarskiej T. S. „Wisła" w Krakowie wybrało w dniu 15 bm. **nowy zarząd** w składzie następującym: **przewodniczący prof. J. Korosadowicz, viceprezesi St. Żurak, T. Marcinkiewicz, E. Król**, sekr. M. Reklińska, skarbnik T. Krzyżański, członkowie: Pokorny A., **dr Jarema M., Romański A. Wójcik Z.**, prof. Korosadowiczowa M., Mróz E., Sum L., Szczurek M., Masłowski K., Stein J., Dawidek J., Żabiński W. i Legutkówna J. **Kom. rew.** inż. Kranz J., mgr Karp Z., Karpiński K., Wójcik T. Do **Rady Seniorów** Sekcji wybrano prezesa dra Orzelskiego Tad., Wodnickiego Józ., Ulmana Wład., dra Sidorowicza W. Obradom przewodniczył członek Rady Sen. **Paudyn** Tad.

Z dniem 19-go paźdz. rozpoczęto **sucha zaprawę gimnastyczną i terenową**, która odbywa się stale w czwartki o godz. 15 oraz w **niedzielę** o godz. 8 rano (dla **zawodników**) wzgl. **10** (ogół członków); zbiórka każdorazowo **na boisku T. S. „Wisła"**, przy czym uczestnicy przynoszą ze sobą kijki narc. Zaprawę prowadzą fachowe siły instruktorskie.

Sekcja organizuje w sezonie 1947/48 **4 obozy wyszkoleniowe**, a to na **Hali Gąsienicowej** (Boże Narodzenie), w **Krościeńku** (24.I.—3.II.), w **Zwardoniu** (21.II.—29.II) oraz w **Dolinie Pięciu Stawów Polskich** (Wielkanoc). **Zgłoszenia** na obóz gwiazdkowy **do 1-go grudnia** w lokalu T. S. „Wisła"

Po pierwszej rundzie mistrzostw bokserskich

Pierwsza runda rozgrywek bokserskich o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego została zakończona we czwartek, spotkaniem Groble — Garbarnia, zaś w niedzielę 26-go otwarto drugą rundę mistrzostw walką Groble — Korona.

Wyniki I-szej rundy przedstawiają się następująco.

Wisła — Korona 13:3
Wisła — Garbarnia 16:0
Cracovia — Korona 8:8
Cracovia — Garbarnia 16:0 v. o.
Groble — Garbarnia 16:0 v. o.

Terminarz II-giej rundy:

26. X. Groble — Korona 10:6
30. X. Cracovia Wisła
6. XI. Garbarnia — Korona
9. XI. Cracovia — Groble
16. XI. Groble — Wisła

Najbliższym i jednym z najbardziej emocjonujących spotkań drugiej rundy będzie walka dwóch rywalizujących z sobą we wszystkich dziedzinach sportu — klubów — Cracovii i Wisły. Trudno dzisiaj przewidzieć wynik spotkania. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach i obydwie mają szanse na zwycięstwo. Cracovia ma niewątpliwie przewagę w lekkich wagach, zaś Wisła wiedzie prymat w ciężkich. W Wiśle, zamiast Natkańca, któremu studia nie pozwolą już na walkę w tym sezonie, wystąpi Chrostek, przedstawiający dwa pewne punkty dla swoich barw.

Ogół zwolenników boksu spodziewa się remisu. Sympatycy któregoś z obydwu klubów są b. ostrożni w swych przypuszczeniach i twierdzą, że ich pupilki wygrają różnicą dwóch punktów. Odpowiedź na drażliwe pytanie: „kto zwycięży?" przyniesie najbliższy czwartek o godzinie 19.30 w hali WF i PW przy ulicy Zwierzynieckiej. Zwycięzcę czwartkowej walki czeka jeszcze przeprawa **z silnym zespołem Grobli**, które wraz z wspomnianymi powyżej klubami, tworzą trzon boksu krakowskiego.

Groble — Korona 10:6

Pierwsza walka drugiej rundy zakończyła się zwycięstwem Grobli nad najlepszą z nowopowstałych sekcji bokserskiej — Koroną — 10:6.

W Koronie widzimy paru obiecujących pięściarzy, nad którymi warto popracować.

Wyniki techniczne:

Waga musza: Janicki (Gr.) zwycięża zasłużenie Łętochę (K) na punkty).

Waga kogucia: Nowicki (Gr.) punktuje Kwiatka (K). Nowicki wyraźnie oszczędzał byłego kolegę klubowego i dlatego walki nie możemy traktować poważnie.

Waga piórkowa: Kotlarz (Gr.) przegrywa v. o. z Głową, z powodu nadwagi.

Waga lekka: Piszczek (Gr.) po ciężkiej walce wygrywa z Karpińskim przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie. Zawodnik Korony po ciosie upadł i skręcił nogę.

Waga półśrednia: Haluch (Gr.) punktuje Szymoniaka (K).

Waga średnia: Jabłoński (Gr.) ulega Bali (K) w trzeciej rundzie na punkty. Groblarz walczy nieczysto, trzyma przeciwnika i zostaje upomniany.

Waga półciężka: Pieniążek (Gr.) zwycięża przez v. o. z powodu braku przeciwnika.

Waga ciężka: Mający kolosalną przewagę „wagową" Odzieniec (Gr.) **przegrywa z Szymulą** (K) przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie.

Groble — Garbarnia 16:0 v. o.

Po raz trzeci drużyna Garbarni poniosła maksymalną klęskę, w tym dwa razy (z powodu braku rezerw) dzięki nadwagom zawodników. Rozegrano **spotkanie towarzyskie**, które przyniosło **wynik 14:2** na korzyść Grobli.

Jedyną wygraną może poszczycić się Blicharz (w. musza), który zdecydowanie wygrał na punkty z Matwiejewskim (Groble).

W drużynie Garbarni wybija się Romek (w. piórkowa), który poczynił znaczne postępy od poprzedniego spotkania, opanował wcale dobrze pracę nóg i uniki. U reszty zawodników nie zaobserwowaliśmy poprawy.

Wyniki techniczne walk:

W. musza: Matwiejewski (Groble) ulega na punkty Blicharzowi.

W. kogucia: Nowicki (Groble) zwycięża przez v. o. z powodu braku przeciwnika.

W. piórkowa: Piszczek (Groble) nokautuje obiecującego Romka w pierwszej rundzie, po nieciekawej i nieefektownej walce.

W. lekka: Jekiel (Groble) wygrywa przez v. o. z powodu braku przeciwnika, a w walce towarzyskiej ze swym kolegą klubowym Kaleniczem remisuje. Walka była prowadzona w niezwykle szybkim tempie (III r.) i stała na wysokim poziomie technicznym.

W. półśrednia: Haluch (Groble) odnosi zwycięstwo nad beznadziejnym Kuglinem (w I r.) przez poddanie się przeciwnika.

W. średnia: Jabłoński (Groble) nokautuje Kwaśnika w II-giej rundzie ciosem w żołądek.

W. półciężka: Pieniążek (Groble) wyraźnie oszczędzając Kuglina, odnosi nad nim zwycięstwo w III rundzie. Sędzia Moskal poddaje zawodnika Garbarni.

W. ciężka: Odzieniec (Groble) „kończy" Sendora w I-szej rundzie. Walka obydwu „tytanów" **nie miała nic wspólnego z boksem.** (J. L.) (Libman)

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15 II p. tel. 552 97
Drukarnia I pod Zarządem Państwowym Kraków, Wielopole 1
M—33513